



Przebicie tunelu Symplonskiego: Robotnicy zajęci rozszerzaniem otworu w tunelu.

Przebicie tunelu Symplonskiego.

Myśl ludzka, mająca swe siedlisko w tak małym mózgu ludzkim — wykonuje przecież dzieła, których ogrom w zdumienie wprawia, a doniosłość na wieki całe się rozciąga. Geniusz ludzki w rozmaitych formach i sposobach się wypowiada. Podziwiamy geniusz wojenny Napoleona, korzystamy z jego myśli i duszę przed wieszczami ludzkości, jak Goethe, Schiller, Heine i zdumiewamy się pomnikami, gigantycznymi budowlami, jakimi w starożytności były piramidy i kolos; w nowych czasach: wieża Eifel, koleje żelazne na najwyższe szczyty górskie, kanały łączące morza z morzami, jak kanał sueski, kanał panamski itp.

Godnie w rzędzie pomnikowych tych dzieł myśli i rąk ludzkich stanąć może świeżo przekopany tunel Symplonski. Cała armia robotników, mająca na czele dzielnych przewodników — inżynierów, rzuciła się jakby do walki na olbrzymie kamienne cielsko góry. Niezliczona moc ludzi kuła i wierciła w jej łonie, huczały, szumiały i warczały potworne maszyny. A góra broniła się wytrwale i rozpaczliwie: pluła na napastników źródłami gorącej wody, zrzucała z grzbietu swego głazy na pracujących i zionęła z łona swego zabójczymi, trującymi gazami. I człowiek w walce tej zwyciężył. Przed kilku dniami została ostatnia warstwa przebita. O pracy nadludzkiej i o tej masie kamiennej bryły — świadczy dostatecznie następujące krótkie zestawienie:

Ilość wyrzuconego z tunelu kamienia wynosi 1,070.000 metrów kubicznych, a dynamit użyty na wysadzenie tej masy ważył 1,350.000 kg., koszt zaś przebicia wynosi 73 milionów franków.

Przypatrzmy się bliżej temu monumentalnemu dziełu!

Sam tunel jest już wprawdzie przebit — do komunikacji kolejowej nie prędzej jednak będzie sposobnym, aż gdzieś około października b. r. Powodem tego są gorące źródła, które właśnie przy

samem ukończeniu przebicia, nagle wytrysły. Źródła te muszą być sztucznie odprowadzone osobnymi maszynami i specjalnymi drenami. Tunel łą-

czy stację Brieg w Szwajcarii ze stacją Iselle we Włoszech; długość jego wynosi 19.731 m.

13 list. r. 1898 stanął układ budowy między Szwajcarią a Włochami i od tej chwili zaczęto energicznie prowadzić roboty, uwieńczone przed kilku dniami spóźnionym wprowadzie, ale pełnym tryumfem. Na czele przedsiębiorstwa stanęła dzielna czwórka inżynierów wszechświatowej sławy, których nazwiska zapisały się raz na zawsze na kartach historii. A byli to:

Radca Edward Salzer-Ziegler, założyciel wielkiej fabryki maszyn w Winterhur w Szwajcarii. Studyował on początkowo prawo, potem przerzucił się do nauk inżynierskich. Dzięki jemu głównie doszedł do skutku układ międzynarodowy i komitet budowy tunelu ukonstytuowany został.

Drugi uczestnik, to pułkownik wojsk szwajcarskich oddziału inżynierskiego, Edward Loeker z Zurichu. Wsławił on się poprzednio już budową karłowatej drogi żelaznej na górę Paltus i Gothard. Prócz tego był czynnym przy budowie południowo-wschodnich kolei szwajcarskich.

Trzecim z nich był inżynier Karol Brandau. Wybudował on już wiele dróg żelaznych, że wymienimy tylko: kolej przez Gundelsheimer w Schwarzwaldzie, w Tyrolu i Salzkamergucie. Jego dziełem jest również kolej kaukaska z Batum do Tyflisu i urządzenie kopalń w Hiszpanii.

Czwartym wreszcie współdziałaczem kolosalnego tego przedsięwzięcia był technik Alfred Brandt, niemniej od towarzyszy swoich uzdolniony i biegły w swoim fachu inżynier. Niestety, nie było mu już danem doczekać się końca zaczętego dzieła. Natężająca praca i trudy zawodu, zbyt wcześnie przecięły nić jego żywota. Brandt zmarł jeszcze w r. 1899.

Dzieło zostało z olbrzymim nakładem pieniężnym, wysiłkiem pracy fizycznej i myśli — szczęśliwie doprowadzone do końca. Nie obeszło się jednak przytem bez ofiar w życiu ludzkim. Prócz bowiem inżyniera Brandta, poniósł na miejscu śmierci wskutek wybuchu trujących gazów, młody pomocnik technik, Włoch Grassi, a dwóch robotników dogorywa w szpitalu.

Drób w Galicyi.

Kaczka, indyczka, królik — na pozór stworzenia zbyt błahe, żeby na nich mógł się dłużej zatrzymać nasz wzrok, a w gruncie... no, wprawdzie jeszcze niema stowarzyszeń tych istot, ale są już stowarzyszenia, które mają specjalnie za zadanie. opiekowanie się nimi i uszlachetnianie ich. Istnieje w Galicyi towarzystwo pod nazwą: „Krajowe towarzystwo chowu drobiu, królików i gołębi we Lwowie“.



Przebicie tunelu Symplonskiego: Wjazd do tunelu.